

Na wzór Berka Joselewicza-Żydzi w Legionach Polskich

Powstanie Legionów po wybuchu I wojny światowej było kolejnym etapem walki o niepodległość Polski zapoczątkowanej Insurekcją Kościuszkowską, a zakończoną powrotem Józefa Piłsudskiego z niewoli w dniu 11 listopada 1918 r.

Żydzi uczestniczyli we wszystkich zrywach narodowych. Najbardziej znanym epizodem było utworzenie przez Berka Joselewicza pułku żydowskiego. Brali udział w legionach napoleońskich, w powstaniu 1830/31 r., następnie przez pracę w różnych konfederacjach i stowarzyszeniach niepodległościowych, wreszcie w walkach 1863 r., aż po rewolucję 1905-1907 r.

Wykazać imiennie wszystkich Żydów, którzy byli w Legionach Polskich, jest rzeczą trudną. Kartoteki Legionistów znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, nie wykazują dokładnie rubryk wyznaniowych czy narodowościowych osób zgłaszających się ochotniczo do Legionów. Wielu Żydów miało nazwiska i imiona rdzennie polskie; wielu zaś tak się zasymilowało w Legionach, że przyjęło wyznanie rzymsko-katolickie. W ocalałym zespole Centralnego Biura Werbunkowego NKN w Centralnym Archiwum Wojskowym znajdują się informacje z lat 1915-1916 (niestety niekompletne).

Nie jest ważne jakiego byli wyznania ochotnicy, wszyscy bowiem spełnili tylko swój obowiązek, obowiązek dzięki któremu Polska po latach zaborów odzyskała niepodległość.

W pierwszych dniach wojny żydowscy ochotnicy stawili się na koncentrację strzelecką do Krakowa. W sierpniu 1914 r. wyruszyli do Królestwa Polskiego. Jako pierwszy wśród żydowskich żołnierzy Legionów był Bronisław Mansperl (pseudonim „Chaber”), który był jednym z żołnierzy kompanii kadrowej Tadeusza Kasprzyckiego. Kolejni ochotnicy znaleźli się w grupie strzeleckiej Józefa Piłsudskiego, które za kadrówką wkroczyły do zaboru rosyjskiego.

Strzelcy pochodzący z Galicji Wschodniej, głównie ze Lwowa, wstąpili do Legionu Wschodniego. Po jego rozwiązaniu ci, którzy wytrwali w szeregach, zostali przydzieleni jesienią 1914 r. do 2. i 3. pp i wzięli udział w walkach na froncie karpackim, a później w Besarabii i na Bukowinie. W maju 1915 r. obydwa pułki zostały włączone do utworzonej wówczas II Brygady Legionów, która jesienią 1915 r. dołączyła do I i III Brygady na Wołyniu.

W dniu 20 września 1916 r. Legiony przeformowano w Polski Korpus Posiłkowy. 10 kwietnia 1917 r. oddziały legionowe zostały ponownie przeformowane w Polską Siłę Zbrojną (Polnische Wehrmacht). Gdy większość żołnierzy (z I i III Brygady) odmówiła przysięgi na wierność obcym monarchom, oddziały te zostały częściowo rozwiązane. Legionistów (byłych poddanych rosyjskich) internowano w obozach w Beniaminowie (oficerowie) i Szczypiornie koło Kalisza (podoficerowie i szeregowcy). Pozostali, którzy odmówili przysięgi, a posiadali obywatelstwo austriackie, zostali wcieleni do wojska austro-węgierskiego i wysłani na front włoski.

Legioniści, w tym zdecydowana większość II Brygady, którzy złożyli przysięgę zostali także przekazani pod dowództwo austriackie jako Polski Korpus Posiłkowy. Formacja istniała do pokoju brzeskiego z Ukrainą. Oficerowie i żołnierze „królewscy” pozostali po rozbiciu Legionów w szeregach Polskiej Siły Zbrojnej dotrwali do listopada 1918 r. dając początek Wojsku Polskiemu.

Żydowscy legioniści starali się pozyskać innych polskich Żydów dla idei walki o niepodległość. W tym celu wydali kilka odezw. Jedną z pierwszych - Odezwę do Żydów - opublikował Komisarjat WP w Kielcach. Następną wydano w Królestwie w marcu 1915 r. W jej opracowaniu brał udział wybitny historyk Jakub Szacki.

W odezwie napisano m. in.:

Gdy wybiła godzina dziejowa dla Narodu Polskiego, gdy zawitała jutrzienka swobody dla wszystkich mieszkańców ziem polskich bez różnicy stanu i wyznania, wtedy zrozumieliśmy, że obowiązkiem obywatelskim jest wyłączenie wszystkich naszych sił, że musimy wspólnie z Narodem Polskim wywalczyć sobie lepszą dolę i przyszłość. Zrozumieliśmy, że mając przeciwko sobie największego wroga i ciemiężcę sprawcę setek rzezi i pogromów na bezbronną ludność żydowską, że musimy powstać przeciw Rosji i katom rosyjskim, a nie jak podli niewolnicy lizać stopy, które nas deptają. I krwią naszą przelaną na polach bitew dowiedliśmy, że żyje w nas jeszcze godność ludzka i obywatelska, że my młodzież żydowska, na ucisk i prześladowania ludu żydowskiego potrafimy odpowiedzieć z bronią w ręku. Pośpieszyliśmy pod sztandary Legionów Polskich i wspólnymi siłami walczyliśmy o wolność Polski, tej Polski, która nas przeszło osiem wieków temu przygarnęła, tej Polski, która nie zna, co to gwałty i pogromy. Lecz niestety, liczba nasza stosunkowo do liczby ludności żydowskiej na ziemiach polskich - jest zbyt mała.

Pamiętajcie, że Polska należeć będzie do tych, którzy o nią walczyć będą. Kto kocha wolność i chce być wolnym obywatelem, kto nie chce być niewolnikiem caratu, kto nie chce gnić, wegetować pod jarzmem moskiewskim, kto chce i rozwijać się w słońcu wolności, niech idzie z nami... Młodzieży żydowska! Okażcie, że codzienna troska o byt nie przytłumiła w duszach waszych dążeń wolnościowych, że w tak wielkiej i poważnej chwili dziejowej odróżnicie sprawiedliwość od bezprawia. Mamy nadzieję, że głos nasz nie zostanie bez echa, a szczęk broni w rękach Waszych wzbudzi poszanowanie nawet wrogów waszych. Śladami Berka Joselewicza kroczcie! Do broni! Za wolność Polski! Za wolność wszystkich jej obywateli! Do broni! Do szeregów polskich!

Żydzi byli przydzielani do różnych formacji legionowych (głównie piechota) lub formacji pozafrontowych (intendentura, werbunek, oddziały sztabowe), służba medyczna. Sumiennie wypełniali swoje obowiązki i odznaczyli się odwagą na polu walki. Brak jest informacji o niezgodnych zachowaniach (wręcz przeciwnie).

Żydowscy legioniści rekrutowali się głównie z warstw młodzieży uczącej się (gimnazjaliści i studenci), sporo było krawców, szewców, stolarzy, piekarzy, cukierników, rzeźników, blacharzy i malarzy, byli handlarze i sprzedawcy sklepowi, z warstw inteligentnych byli: lekarze, nauczyciele, dziennikarze, dwaj aktorzy i jeden artysta malarz (Leopold Gottlieb). O ile w wypadku szeregowych żołnierzy bodźcem wstąpienia do Legionów było ideowe wychowanie, o tyle wśród 58 oficerów Legionów pochodzenia żydowskiego można wyróżnić tych, którzy wywodzili się z przedwojennych niepodległościowych organizacji wojskowych - Polskich Drużyn Strzeleckich, Strzelca, Związku Strzeleckiego czy Związku Walki Czynnej przeszli do Legionów z armii austriackiej.

Ochotnicy żyli w części w środowisku polskim, ale nie wszyscy znali język polski, większość pochodziła z ubogich warstw żydowskich. Mało było asymilatorów. Większość w chwili wstąpienia do Legionów nie miała ukończonych 17 lat.

Polscy i żydowscy legioniści darzyli się zazwyczaj wzajemnym szacunkiem i życzliwością. Na ich dobre relacje wpływały wspólny cel - walka o niepodległość i ponoszone trudy życia wojennego. Świadectwem tego są relacje na temat służby w Legionach Polskich oraz pozytywne opinie we wnioskach o odznaczenie niepodległościowe.

Żydzi po Polakach byli najliczniejszą grupą walczącą o niepodległą ojczyznę. Łącznie w Legionach było od 25 do 30 tys. ludzi. W sumie w Legionach służyło 648 polskich Żydów. Legioniści wykazywali się wielką ofiarnością i męstwem. Wielu spośród nich zginęło na polu walki. W publikacjach NKN odnajdziemy listy strat osobowych Legionów - niestety nie są one zbyt kompletne. Na ich podstawie ustalono, iż od sierpnia 1914 r. do września 1916 r. zginęło 72 Żydów Legionistów - czyli 10%. Po 1920 r. zmarło jeszcze 15 osób. Dużą grupę, żołnierzy pochodzenia żydowskiego odznaczono za waleczność Krzyżem lub Medalem Niepodległości. Tylko wśród żołnierzy II i III Brygady Legionów (niekompletny spis) odznaczono 222 osoby.

Więcej na temat udziału Żydów w Legionach Polskich w książce Marka Gałęzowskiego "Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie w Legionach Polskich" - Warszawa 2010.

Opracowała :Halina Marcinkowska

Zobacz też....